

SYMBOLAE EUROPÆAE

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPAEAE

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 8

Filozofia, historia, język i literatura, nauki o polityce

KOSZALIN 2015

ISSN 1896-8945

Komitety Redakcyjny
Bolesław Andrzejewski (przewodniczący)
Zbigniew Danielewicz
Małgorzata Sikora-Gaca (sekretarz)

Redaktor statystyczny
Urszula Kosowska

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej
Mirosław Maliński

Projekt okładki
Agnieszka Bil

Skład, łamanie
Karolina Ziobro

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
Koszalin 2015

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 2015, wyd. I, ark. wyd. ..., format B-5, nakład 100 egz.
Druk

Spis treści

FILOZOFIA

BOLESŁAW ANDRZEJEWSKI

Komunikacyjne aspekty filozofii chrześcijańskiej w średniowieczu 7

ZBIGNIEW DANIELEWICZ

Leszka Kołakowskiego apologia Jezusa w kulturze Europy 19

MAGDALENA FILIPIAK

Status konsensualnej koncepcji prawdy w komunikacyjnym projekcie filozofii Karla-Otto Apla 33

HISTORIA

BOGUSŁAW POLAK

Biskup Józef Gawlina wobec powstań śląskich i wielkopolskiego 1918-1921 45

MICHAŁ POLAK, KATARZYNA POLAK

Działalność Polskiego Komitetu Ruchu Europejskiego na rzecz sprawy polskiej w latach 1964-1978 57

JĘZYK I LITERATURA

ELŻBIETA JUSZCZAK

Oswoić arcydzieło – szkic o Śniegu Orhana Pamuka 67

MARTYNA GIBKA

The Functions of Proper Names in the Literary Work of Art 79

LIDIA SUDAKIEWICZ

Nazwiska w księdze małżeństw parafii zakrzewskiej w Złotowskiem (lata 1850-1860) 91

NAUKI O POLITYCE

PAULINA BŁAŻEJEWSKA

Polska polityka zagraniczna wobec „pomarańczowej rewolucji” 111

ŁUKASZ JUREŃCZYK

Germany in the process of unifying the country and Europe 121

KATE VACARCHUK

Modern Mixed Model and Hybrid Systems of Local Self-Government in the Cases of Spain and Latin American Countries 139

RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZYJNE

WALDEMAR HANDKE

Węgry premiera Viktora Orbana. Kilka uwag na kanwie książki „Węgry – co tam się dzieje”. 147

WALDEMAR HANDKE

W walce z mitem demokratyzującej Europę Zachodnią roli pokolenia 1968 roku. Kilka uwag o książce Götza Aly’ego pod znamienym tytułem „Unser Kampf ’68...” 161

ZBIGNIEW DANIELEWICZ

Recenzja publikacji Brunona Hołysta: Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo jednostki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo społeczeństwa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015 173

ELŻBIETA JUSZCZAK

Recenzja: S. Koper, Życie prywatne elit władzy PRL, Warszawa 2015. Historyczny tabloid 179

MAŁGORZATA SIKORA-GACA

Recenzja: P. Augustyniak, Homo Polacus. Eseje o polskiej duszy, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015 185

Oswoić arcydzieło – szkic o „Śniegu” Orhana Pamuka

Powieściopisarz Orhan Pamuk został laureatem literackiej Nagrody Nobla w 2006 roku, nie ma więc powodu sądzić, że o jego dziełach, napisano mało². W polskim piśmiennictwie pojawiły się recenzje jego poszczególnych książek i kilka artykułów naukowych. Najwięcej jest wypowiedzi dziennikarskich związanych z jego oświadczeniem, które pojawiło się w języku niemieckim w 2005 roku w dodatku „Das Magazin” do szwajcarskich gazet: „Tages- Anzeiger”, „Basler Zeitung”, „Berliner Zeitung”, „Solothurner Tagblatt” o następującej treści: „Trzydzieści tysięcy Kurdów i milion Ormian zostało zabitych na tych ziemiach, a oprócz mnie nikt nie ośmiela się o tym mówić”³. Oświadczenie to

¹ **Elżbieta Juszcak** – doktor nauk humanistycznych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej;

² Nazajutrz po werdykcie Szwedzkiej Akademii „Gazeta Wyborcza” (GW) poświęciła mu czołówkę na pierwszej stronie z szumnym podtytułem: *Historyczny dzień dla Turcji – Orhan Pamuk jako pierwszy pisarz tego kraju otrzymał literacką Nagrodę Nobla. Ale nie wszyscy się cieszą, dla tureckich nacjonalistów nagroda Pamuka jest policzkiem*. W czołowym artykule Roman Pawłowski przywołał podstawowe konteksty polityczne autora „Śniegu”. W tym samym dniu (13 października) Krzysztof Masłoń w „Rzeczpospolitej” (Rz) zatytułował swój artykuł *Nobel za odwagę mówienia prawdy o Turcji*. Trzeba też przyznać, że GW przed uroczystością noblowską zaznajamiała czytelników z twórczością Pamuka, np. w artykule A. Kaczorowskiego i M. Atwood. Trudno się dziwić, Pamuk w tym czasie znany był na świecie, jako turecki dysydent. Kuriozalne jest jednak to, że polski rynek wydawniczy nie zareagował właściwie na wydarzenia literackie na świecie. Wydawnictwo Literackie wydało pierwszą książkę tego autora dopiero na dziesięć dni przed ogłoszeniem Nagrody Nobla, choć pisarz regularnie otrzymywał prestiżowe europejskie nagrody przynajmniej od dziesięciu lat. Być może trudno tu nawet winić wydawców, którzy działają przeciw w określonej rzeczywistości finansowej, nastawionej na zysk. Świadczy to jednak o katastrofie intelektualnej w zakresie czytelnictwa w naszym kraju. Słabe książki są nadzwyczaj promowane i czytane, natomiast tym zawierającym przesłanie czy wartość intelektualną poświęca się zdecydowanie mniej uwagi; Zob. R. Pawłowski, *Nobel dla Pamuka*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 240, s. 1; K. Masłoń, *Nobel za odwagę mówienia prawdy o Turcji*, „Rzeczpospolita” (W3) 2006, nr 240, s. A11; A. Kaczorowski, *Turecki Turgieniew*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 237, s. 14; M. Atwood, *Umrzeć za chusty*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 229, s. 23.

³ Cyt. za E. Göknar, *Literacka nowoczesność Orhana Pamuka*, „Znak” 2011, nr 2, s. 145; zob. A. Szostkiewicz, *Krew zatruta nienawiścią. Czy słynny pisarz Orhan Pa-*

stało się podstawą postawienia go w stan oskarżenia z artykułu 301 paragraf 1 tureckiego Kodeksu Karnego za znieważenie tureckości. W 2005 roku autor miał sprawę sądową w Stambule⁴. Chaotyczny proces spowodował zamieszki na ulicach – ostatecznie pod naciskiem zachodniej opinii publicznej zrezygnowano z niego⁵. Tak więc dla Polaków stał się przede wszystkim noblistą i pisarzem niemal politycznym. W Europie natomiast festiwal jego nagród trwał nieprzerwanie od 1990 roku i od początku wiązał się z powieściami, które z wyjątkiem „Śniegu” politycznymi nie są⁶.

Ponieważ współczesność w osobie Orhana Pamuka ofiarowała nam pisarza tak wielkiej klasy, co zdarza się na ogół rzadko, warto zainicjować rozważania nad następującym problemem badawczym: co sprawia, że powieść „Śnieg”⁷ jest wspianą książką, jedną z najważniejszych powieści współczesnych? Autorka niniejszego szkicu dzieli fascynację książką tego autora, zapewne z wielką rzeszą czytelników na świecie, dlatego też podjęła próbę odpowiedzi na powyższe pytanie.

Co ciekawe, w „Słowniku terminów literackich” pod redakcją Janusza Sławińskiego⁸, nie występuje hasło „arcydzieło”. Jakkolwiek je definiować, na ogół wszyscy się zgadzają, że Homer, Szekspir czy Czechow do kanonu należą. Spory mogą dotyczyć wielu nazwisk. Nawet H. Bereza, zmarły w 2012 roku prominentny polski krytyk twierdził, że „Lalka” Prusa arcydziełem nie jest⁹. W każdym razie dobre powieści mają te zalety, że przetrwają próbę czasu i unieśmiertelniają autora, że przenoszą treści uniwersalne, wytyczają nowe możliwości artystyczne i nieartystyczne oraz zachowują pewien nieokreślony czar przynależny, np. językowi, którego do końca zdefiniować się nie da.

muk zostanie skazany za oczernianie własnego narodu?” „Polityka” 2005, nr 48, s. 50; R. Pawłowski, *Nobel dla...*, dz. cyt.; J. Szczerba, *Nobel dla Orhana Pamuka*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 240, s. 14.

⁴ E. Göknar, *Literacka nowoczesność Orhana...*, dz. cyt., s. 145.

⁵ O. Pamuk, *Po prostu mam talent*, wywiad przeprowadziła R. Montero, „Forum” (F) 2006, nr 42, s. 73.

⁶ 1990 – Independent Foreign Fiction Prize (Wielka Brytania, za powieść „Biały zamek”), 1991 – Prix de la Decouverte Europeenne (Francja, za powieść „Cichy dom”), 2002 – Prix du Meilleur Livre Etranger (Francja, „Nazywam się”), 2003 – International IMPAC Dublin Literary Award (Irlandia, za powieść „Nazywam się Czerwień”), 2005 – Friedenpreis des Deutschen Buchhandels (Niemcy), 2005 – Prix Medicis Etranger (Francja, za powieść „Śnieg”), cyt. za: „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 240, s. 14.

⁷ O. Pamuk, „Kar” 2002; „Śnieg” Kraków 2006, tł. z tureckiego A. Polat.

⁸ Zob. *Słownik terminów literackich*, J. Sławiński (red.), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

⁹ H. Bereza wygłosił to oświadczenie w rozmowie z autorką w Warszawie w red. „Twórczości”, przy czym powoływał się na „brak świadomości językowej” B. Prusa, jego brakiem dystansu do języka.

Spróbujmy zatem pod tym kątem przyjrzeć się powieści „Śnieg”, w na ogół bardzo dobrym tłumaczeniu Anny Polat. Sam autor Orhan Pamuk, z pewną nieśmiałością spogląda w tę stronę, licząc, że może przyszłe pokolenia będą go czytać.

Obsesyjna wizja Karsu i jego bohaterów

Talent, który tworzy miejsca i bohaterów, jest niezbędnym elementem i siłą sprawczą dobrej powieści, aczkolwiek nie wystarcza na powieść arcydziełną. Sugestywny obraz oraz wyrazista postać, która będzie nam towarzyszyć w myślach jest konieczna. W wykładzie noblowskim „Walizka mojego ojca” Pamuk powoływał się na to zjawisko mówiąc, że to właśnie miejsca w Stambule, ulice, fontanny, stworzone jako fikcja zaczęły być, żyć, jakby oddzielone od świata realnego. Była to jego obserwacja i doświadczenie wewnętrzne¹⁰.

W powieści „Śnieg” – jak mówi autor – w „pierwszej i ostatniej powieści politycznej, jaką napisałem”¹¹, sprawa jest równie oczywista. Przygraniczne wysunięte na wschód tureckie miasteczko Kars, stało się miejscem akcji, gdzie odbywa się polityczny thriller i gdzie poeta Ka przyjechał, oficjalnie jako korespondent prasowy w sprawie samobójstw młodych dziewcząt i wyborów nowego burmistrza, a głównie po to, by wywieść stamtąd piękną Ipek i poślubić ją jako polityczny emigrant w Niemczech.

Poetyka konstrukcji miejsca w powieści jest złożona, charakterystyczna dla Pamuka, a jednocześnie nowatorska. Łączy technikę reportażu, poezji i baśni z surrealistyczną wizją. Ostatecznie otrzymujemy intensywny obraz malarski, który wbija się w pamięć, na tyle sugestywny, że staje się dość obsesyjny. Przy tym wszystkim jest to obraz wcale nie uduchowiony, czy sztuczny. Wszystko mogło się zdarzyć, wszystko mogło tak wyglądać. Motywem jest śnieg, zawieja śnieżna, która odcięła miasto wschodniej Anatolii od centrum Turcji, od kontaktu z władzami państwowymi. „Śnieg” to po turecku „kar”; Ka to pseudonim poety utworzony od niemiłego mu imienia i nazwiska Kerim Alakusoğlu. Kars, kar, Ka, Józef Ka z „Procesu” Kafki, wszystko to się łączy i tworzy odpowiedni klimat książki – niekoniecznie ponury. Śnieg ma wiele wymiarów, kojarzy się także z ciszą, ukojeniem, baśnią, co poeta odczuwa już w podróży. Płatek śniegu staje się także dla niego symbolem życia i losu, magicznym rysunkiem, na którym umieszcza twórczość i życie. Śnieg zasypał drogi wyjazdowe, uniemożliwił komunikację autobusową i kolejową. Ściął mrozem ulice.

Jednocześnie Kars stał się dla intelektualistów tego miasteczka miejscem przeklętym, zapomnianym przez Boga i ludzi, typowo prowincjonalnym i nie-

¹⁰ O. Pamuk, *Walizka mojego ojca*, „Przegląd Polityczny” 2008, nr 89, s. 1-8.

¹¹ O. Pamuk, *Po prostu mam talent...*, dz. cyt., s. 73.

nawistnym. Jak pisze autor – „tutaj każdy chciał albo umrzeć, albo stąd uciec”¹².

Ale w Karsie, co może najważniejsze, na tej ponurej, biednej, a jednocześnie wywyższonej przez śnieg i poezję prowincji dochodzi do najważniejszej w XX i XXI wieku wymiany zdań i dyskusji o losach świata. Tu ateizm spotyka się z żarliwą wiarą, laicyzm z fundamentalizmem religijnym, terroryzm z demokracją, Wschód z Zachodem, przy czym nie ma to nic wspólnego z dziennikarską, a więc uproszczoną wymową. Zgodnie z kanonem najlepszej literatury, szczególnie XIX-wiecznej rosyjskiej, człowiek reprezentujący sprzeczne idee, obnaża się, ma argumenty i każdy, czy to demokrata, czy terrorysta pragnie prawdy i dobra. Kończy się to przewrotami, ofiarami, zabójstwami, w końcu zamordowaniem Ka, tyle że nie w Karsie a w Niemczech, dokąd z Karsu powrócił.

Tak więc Kars miejsce zamieszkania Turków, Kurdów, Azerów, Ormian, a wśród nich ściganego legendarnego terrorysty Granatowego, młodzieży szkoły koranicznej, fundamentalistów islamskich, socjalistów, zwolenników wojującego państwa laickiego, republikańskiego Atatürka, w końcu ludzi, którzy zmarnowali życie walcząc o idee demokratycznej, laickiej Turcji. W Karsie dużo się mówi o stambulskiej ateistycznej burżuazji, która jest taka sama jak w Paryżu czy Londynie. Ale poeta Ka, jako klasycznie wykształcony Europejczyk, a jednocześnie Turek, z jednej strony egocentryczny artysta, z drugiej, niezwykle empatyczny człowiek który pokochał młodziutkiego islamistę Necipa i chwilowo znalazł ukojenie u boku kurdyjskiego szejcha.

Kars to w końcu najbiedniejsze miasto Turcji, gdzie doszło do serii samobójstw dziewczyn i młodych kobiet fatalnie traktowanych przez swoich ojców i mężów oraz do samobójstwa uczennicy uznanej przez terrorystę islamskiego za ofiarę prześladowań przez laickie państwo – w szkole zakazano noszenia charakterystycznych chust („zginąć za chusty”).

Kolejny wymiar Karsu to jego wspaniała historia, której ślady widać w zaniedbanej architekturze: „Kars był wtedy ważnym przystankiem na szlaku handlowym, prowadzącym do Gruzji, Tebrizu, Tbilisi i na Kaukaz oraz ważnym punktem na granicy imperium osmańskiego oraz carskiej Rosji, mocarstw, które rozpadły się w minionym wieku. Mieszkańcy Karsu żyli i korzystali z opieki dwóch wielkich armii strzegących miasta. W czasach osmańskich okolicę zamieszkiwali Ormianie, którzy przed tysiącem lat pobudowali stojące do dziś okazałe kościoły, Persowie uciekający przed Mongołami i własną armią, najróżniejsze ludy Czerkiesów, greccy potomkowie Bizancjum i Pontu, Gruzini i Kurdowie. Po tym jak w 1878 roku licząca pięćset lat twierdza Kars poddała

¹² O. Pamuk, *Śnieg...*, dz. cyt., s. 69.

się rosyjskiej armii, część muzułmanów popadała w skrajną nędzę. Mimo to zamożne miasto zachowało swój kosmopolityczny charakter” – pisze autor¹³.

Tak więc talent autora spowodował podniesienie miasteczka Kars do rangi symbolu. Jeśli jednak w powieści XIX-wiecznej, czy jak u Kapuścińskiego w XX wieku symbole były jednoznaczne, u Pamuka jeden desygnat ma różne znaczenia. Jest więc Kars miejscem mitycznym, miejscem wiecznego śniegu, takim, w którym ożywają wszelkie uczucia, co powoduje ponowną inicjację poety. Czymś takim, jak Mińsk dla Chagalla. Jest Kars miastem melancholijnym ze względu na wspaniałą historię oraz obecną biedę i beznadzieję, miastem niegdyś handlowym i bogatym należącym do dwóch imperiów o różnej kulturze. W końcu jest miastem przeklętym i prowincjonalnym jak u Kafki i Gogola, a nawet gorszym, bo tu trup ściele się gęsto w wyniku przewrotów politycznych i walce z terroryzmem. Miastem Wschodu i Zachodu. Cywilizacji zachodniej i orientalnej. Geograficzny Kars jest jeden i przynależy do Turcji. Zapewne jednak miliony ludzi na świecie stwierdzą, że żyją w swoim Karsie i nie są w stanie wydostać się z niego. W Polsce pomijając najprężniej rozwijające się aglomeracje, które można policzyć na palcach jednej ręki, Karsem może być każde miasto i miasteczko, w którym brakuje pracy, a stanowiska obsadzane są w rytm wyborów samorządowych lub korupcyjnego klucza. Świat przedstawiony w książce o Turcji w gruncie rzeczy niewiele różni się od prowincjonalnej Polski mimo, że Turcja aspiruje do Unii Europejskiej, a my jesteśmy krajem członkowskim. Kars jako miejsce – symbol ma dodatkowe znaczenie dla czytelników pochodzących z Europy Środkowej i Wschodniej. Odnajdują w jego opisie te same mechanizmy, taką samą beznadzieję i wstyd. A przecież w kilkudziesięciotysięcznym miasteczku Kars czy innym środkowoeuropejskim jest wszystko, co potrzeba: instytucje, urzędy, policja, szkoły, teatr i media. Instytucje te działają w sposób groteskowy, bardzo często szkodliwy dla mieszkańców¹⁴.

Orhan Pamuk pisał swoją książkę w latach 90. XX wieku i metodycznie przygotowywał się do tego, o czym zresztą swobodnie informował w wywiadach prasowych, jak w tym, udzielonym naszej „Polityce”: „Dla mnie pisanie powieści to najpierw sprawdzenie wszystkich faktów, np. o małym mieście Kars, które opisałem w „Śniegu”. Nie wszystko się przydaje, ale ma się poczucie, że zna się wszystkie detale. (...) Najpierw jednak muszę mieć tę dziennikarską czy historyczną podstawę. (...) Więc żeby napisać tę książkę o Karsie, jeździłem tam przez trzy lata, nawiązywałem przyjaźnie z tamtejszymi intelektualistami. Odbierali mnie z przystanku autobusowego. Prosiłem, żeby mi opo-

¹³ O. Pamuk, *Śnieg...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁴ Na związek opisywanej w „Śniegu” tureckiej rzeczywistości z polską wskazywał P. Wojciechowski: „Polska i Turcja są peryferiami”, w recenzji tej książki, *Tak blisko nas, tak daleko*, „Więź” 2007, nr 7, s. 122-125.

wiadali o wszystkim co złe, o korupcji, o tym, że policja robi straszne rzeczy. A kiedy odprowadzali mnie z powrotem na przystanek, mówili: „Tylko prosimy nie pisz o nas nic złego”¹⁵.

Po zapoznaniu się z faktografią następuje nowy proces twórczy, o którym autor tak mówi: „A potem pozostaje jeszcze długa droga wyobraźni i niekończącego się przerabiania. Dopiero to tworzy całość. Moje książki są kombinacją informacji, czegoś w rodzaju kolaży dadaistycznych czy surrealistycznych i rodzajem literatury wizjonerskiej”¹⁶.

W skrócie turkolog i wybitny tłumacz literatury tureckiej na angielską – Erdağ Göknar ujął to następująco: „pierwszy wymiar jego literackiej estetyki jest historyczny lub może bardziej dokładnie – historiograficzny. (...) fabuła („Śniegu”, przypis E.J.) toczy się wedle konwencji postmodernistycznej parodii, będąc zarzutem wobec przewrotów politycznych napędzanych przez spiski. Tu przewrót staje się burleską, podrzędnym przedstawieniem o tragicznych konsekwencjach”¹⁷.

„Śnieg” został wydany w Turcji po turecku w 2002 roku, zaś w 2004 roku po angielsku. W tym samym roku „New York Times” umieścił go na liście dziesięciu najlepszych książek roku. Powieść przyniosła mu pierwszy wielki sukces międzynarodowy. Do dziś Pamuk tłumaczony jest na przeszło czterdzieści języków.

Piszę to w kontekście literackiej turystyki do Karsu we wschodniej Anatolii. Jak twierdzi jego burmistrz: „Wielu turystów przyjeżdża tu dzięki Pamukowi. Niemcy, Amerykanie, Francuzi nawet Japończycy – na chwilę wpadają ze swoimi aparatami fotograficznymi. Jerzy Haszczyński w 2007 roku wybrał się na reportaż śladami Pamuka do Karsu, który opublikował w „Rzeczpospolitej”. To 80-tysięczne miasto Anatolii na fotografii wygląda, jak każde inne, jednak pewną międzynarodową sławę zawdzięcza Pamukowi. Burmistrz cieszy się z tego faktu, wielu jest jednak takich, którzy Pamuka znienawidzili m.in. Dasdelen Öner, szef „Gazety Przygranicznego Miasta” i pierwowzór pana Serdara. W 1999 roku był on przewodnikiem pisarza po mieście, „książką adresowo-telefoniczną” i gwarantem jego bezpieczeństwa. Nie może jednak pogodzić się z myślą, że wymyślona przez Pamuka postać kompletnie wypacza sens dziennikarstwa i tak daleko odbiega od jego własnej stosowanej w Karsie praktyki dziennikarskiej. Jak wynika z reportażu, w Karsie zdarzały się fakty publicznego spalania „Śniegu”¹⁸. Recepcja twórczości pisarza w Turcji to oddzielny te-

¹⁵ O. Pamuk, *Ludzkość to zwierzęta literackie*, wywiad, rozmawia J. Sobolewska, P. Stasiak, „Polityka” 2012, nr 36, s. 82.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ E. Göknar..., dz. cyt., s. 149, 156.

¹⁸ J. Haszczyński, *Pamuk na stos, Korespondencja z Karsu*, „Rzeczpospolita” (W3), 2007, nr 175, s. A8.

mat. Natężenie emocji, polaryzacja przyjęcia od potępienia do uwielbienia świadczy też o talencie i wielkości dzieła. Niewątpliwie o talencie autora świadczy sama turystyka literacka. Do Karsu przybywają ludzie zniewoleni wyobraźnią Pamuka.

Pamuk w „Śniegu” powołał do życia galerię postaci wyrazistych, jasnych i „dobrze skonstruowanych”. Portret psychologiczny Ka jest znakomity. Niestety, jego egotyzm, skoncentrowanie na swoich przeżyciach, inteligencja pozwalająca mu wszystkich zrozumieć i dyspozycja do cierpienia przynależy do wyposażenia większości poetów. Jednocześnie wszystkie doświadczenia związane z miłosną relacją są całkowicie przekonywujące. Ka jest również i zabawny, i groteskowy. Bardzo dobre są postaci kobiet – szlachetnej, pięknej i oszukanej przez własne uczucia Ipek, a poprzez wierność swoim przekonaniom nieszczęśliwej. Pełne postaci to Granatowy, Kadife, Necip czy Fazir. Znać rękę mistrza i stojącą za nimi klasykę literacką. Postaci są literacko przemyślane i dopracowane w szczegółach, także w warstwie znaczeniowej dotyczącej imion¹⁹. Rys psychologiczny i losy postaci składających się na świat powieści sprawiają, jak pisał recenzent „The Guardian”, „że jest to niezwykle mądra powieść”²⁰.

Historia polityczna jako burleska

To, że „Śnieg” stał się międzynarodowym bestsellerem wydaje się zrozumiałe, jak i to, że jest to jedna z najważniejszych książek XX i XXI wieku. Szamotanina naszych czasów, daremność rozwiązań najważniejszych kwestii politycznych i społecznych, terroryzm, emigracja, wojny religijne, kompleksy Wschodu wobec Zachodu oraz nierównouprawnie kultur i przywiązanie do nich to podstawowe problemy książki. Obiegowa opinia o Pamuku brzmi, że stoi na moście Bosforu i łączy dwa światy: Europy i Orientu. Tłumaczy tureckość nam obywatelom Europy. Przedstawia dziewczyny, które umierają za chusty i islam, a co najważniejsze jest w stanie przybliżyć nam odczucia i motywy islamskich terrorystów²¹. Z pewnością tak jest, ale jego przekaz nie byłby tak głośny i odbierany w ponad czterdziestu krajach, gdyby książka nie wznosiła się na wyżyny kreacji artystycznej, gdyby nie była po prostu dobrą literaturą.

Wszystko, co w niej najważniejsze wypływa z mott, którymi autor opatrzył książkę. Pierwsze z nich brzmi: „Uwaga nasza skupia się na niebezpiecznym

¹⁹ Zob. N. Taluy-Yuce, A. Aysen Kaim, *Przeczytałem raz pewną książkę i odmieniło to całe moje życie*, „Odra” 2008, nr 6, s. 52. Według autorek nazwiska bohaterów po turecku to Lacivert – Granatowy, (kojarzy się z Bin Ladenem). Ipek to po turecku Jedwab, Kadife po turecku Aksamit.

²⁰ Fragment recenzji przytoczony na okładce „Śniegu” w wydaniu polskim.

²¹ Zob. J. Cieślak, *Zabijanie jest bluźnierstwem*, „Rzeczpospolita” (W3) 2006, nr 275, s. A9-A10.

krańcu rzeczy. Prawym złodzieju, delikatnym zabójcy, przesądnym ateście”²². Drugie: „Polityka w utworze literackim – to wystrzał z pistoletu w czasie koncertu; coś brutalnego (...)”²³.

Świat lewicowców, islamistów, Kurdów, nacjonalistów przedstawionych w książce nie podlega ocenie w jednoznacznych kategoriach dobra lub zła. Uczniowie szkoły koranicznej zakochani w terroryście Granatowym są pod względem duchowym kryształowo czysti i kierują się dobrem i miłością. Kurdyski szejch duchowy, przywódca islamski przynosi ukojenie pogrążonym w rozpacz ludziom. Terrorysta, który zabija dyrektora szkoły za to, że nie wpuszczał na teren szkoły dziewcząt w chustach, jest zagubionym, kochającym swój naród człowiekiem, w dodatku psychicznie chorym. Przedstawiciele laickiego rządu walczą z terroryzmem, są głusi i ślepi na potrzeby ludu, mają na sumieniu masakrę niewinnych ludzi. Terroryzują naród za pomocą tajnych służb i podsłuchu, chroniąc Ka skazują go pośrednio na śmierć.

Jak pisze przywołany turkolog: gdy Pamuk miał trzydzieści lat, przeżył już trzy przewroty wojskowe, z lat 1960, 1971 i 1980, które miały wzmocnić nowoczesną laickość kraju. W roku 1997 media i wojsko zmusiły rząd do ustąpienia, aby zmniejszyć społeczny lęk przed politycznie uprawomocnionym islamem (to był tzw. „miękki przewrót”, który zainspirował Pamuka do napisania „Śniegu”. W sumie sześć razy lub – inaczej licząc – raz na piętnaście lat wojsko interweniowało w proces polityczny. Otóż Pamukowa parodia politycznych przewrótów znajduje swój pełny wyraz w jego siódmej powieści „Śnieg”²⁴.

Jedną z kluczowych i niezwykłych, tak pod względem artystycznym, jak i intelektualnym scen jest farsa, która odbyła się w hotelu Asya – to sekretne spotkanie przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, sprzeciwiających się krwawemu przewrotowi, który miał miejsce w teatrze. Zgromadzeni obywatele Karsu, nieszczęśnicy różnej maści, zebrali się, by napisać oświadczenie do niemieckiej wpływowej gazety, potępiające przewrót, w obecności wszelakich agentów i włączonego podsłuchu. Było to „oświadczenie dla europejskiej opinii publicznej w sprawie wydarzeń w Karsie”. Scena daje możliwości prześledzenia poczucia ich tożsamości i postaw wobec obywateli zachodniej Europy. Scena śmieszna i straszna. Kompleksy, duma, niechęć uwielbienie, zachodnie aspiracje, a jednocześnie wyjątkowa świadomość podziału na ludzkość lepszą i gorszą. Pamukowi udało się wypowiedzieć najszybsze myśli nie tylko Turków – każdego, kto ma poczucie dumy ze swojej przynależności etnicznej, a przecież odczuwa piekielne upokorzenie wobec bogactwa społeczeństwa Zachodu.

²² Robert Browing, *Pochwała Biskupa Blougrama*.

²³ Stendhal, *Pustelnia parmeńska*, tłumaczenie T. Boy-Żeleński; Zob. O. Pamuk, *Śnieg...*, s. 6.

²⁴ E. Göknar..., dz. cyt., s. 156, 157.

Tutaj Pamuk przemawia nie tylko głosem swoich pobratyńców, raczej całego upośledzonego świata, łącznie z mieszkańcami naszego kraju.

Wśród przeciwstawnych poglądów i argumentów, faktów które doprowadzają do absurdu padają m.in. i takie stwierdzenia: „Powiem krótko. Pojedynczym biedakom może się i współczuje, ale jeśli ubogi jest cały naród, to wtedy ludziom przychodzi do głowy myśl, że to naród idiotów, nieudaczników, obiboków i brudasów. Wtedy każdy się śmieje, a nie współczuje. Ich kultura, zwyczaje i obrzędy są przedmiotem żartów. I tylko czasami ci <<światli i bogaci>> przestają się śmiać i zawstydzeni udają, że ciekawi ich kultura tego narodu. I że wcale nie uważają, że jest ona mniej ważna czy cenna. A robią tak, tylko dlatego, że boją się buntu imigrantów, którzy wycierają im podłogi i wykonują za nich najpodlejsze prace. (...) No i trochę ma racji ten człowiek Zachodu (...). – A ty też uważasz nas za głupców, jak tamten zapatrzonny w czubek własnego nosa pisarz?”²⁵.

„A teraz pisz: Jestem dumny z mojej nieeuropejskiej duszy. Jestem dumny ze wszystkiego, co Europejczyk uznaje we mnie za dziecinne, okrutne i prymitywne. Jeśli on jest piękny, mądry i nowoczesny, ja chcę pozostać brzydki, głupi i prymitywny”²⁶.

„Panowie zachowujemy się tak, jakbyśmy byli mądrzejsi i lepsi niż ci z zachodu. A gdyby teraz Niemcy otworzyli w karskie konsulat i za darmo dawali każdemu wizę, po tygodniu w mieście nie byłoby żywej duszy”²⁷.

Przy artystycznej klasyfikacji tekstu padają słowa o postmodernistycznej powieści, która ucieka się do społecznych komentarzy. Parodia jest najwyższej próby i przywodzi na myśl frazy z Gombrowicza, którego Pamuk może nie zna. W Polsce mieliśmy do niedawna świetnego parodystę i postmodernistę, który z kwestii społecznych również uczynił świetną artystycznie farsę. Myślę tu o mało znanym Anatolu Ulmanie i jego dramacie „Transakcja z Amnezją”²⁸. Jednak to, co wydaje się charakterystyczne dla parodysty Pamuka to wszechobecny duch Dostojewskiego, (żeby nie powiedzieć replika z Dostojewskiego, a dokładnie z „Biesów”), który unosi się w rozmowach „po duszom” bohaterów. Zresztą Dostojewski patronuje powieści, jako, że jej motto jest z notatek do „Braci Karamazow”: „Zniszczcie lud, zgniećcie, sprawcie, by umilkł na dobre. Bowiem europejskie oświecenie ważniejsze jest od ludu”²⁹.

²⁵ O. Pamuk, *Śnieg*..., s. 355.

²⁶ Tamże, s. 358.

²⁷ Tamże, s. 359.

²⁸ A. Ulman, *Transakcja z Amnezją. Komedia wirtualna*, „Dialog” 2000, nr 1, s. 5-26. Zob. też E. Juszczak, *Postmodernizm i neoklasycyzm na peryferiach kulturowych; z problemów dziedzictwa kulturowego*, „Symbolae Europaeae” 2012, nr 5, s. 77-83.

²⁹ O. Pamuk, *Śnieg*..., s. 6

Stwarzając swój polityczny świat w powieści, właśnie te słowa kieruje Pamuk do wojujących republikańskich przedstawicieli państwa tureckiego, policji, wojska, tajnych służb, administracji publicznej. Choć wydaje się, że atakujący go w ojczyźnie Turcy nie pojęli tego głębokiego przesłania.

Wątki inspiracji rosyjską powieścią zostały przedstawione przez polskiego recenzenta. Jednak stawia on tezę, że podstawowym rosyjskim motywem „Śniegu” jest motyw Turgieniewowski (pisarz wyjeżdża z ojczyzny, bo nie znosi jej zacofania, by nieustannie tęsknić za nią)³⁰. Z kolei „The Guardian” zauważa: (Śnieg to, przypis E.J.) „polityczny thriller inspirowany twórczością Fiodora Dostojewskiego”³¹.

Z kolei na inspirację rodzimą literaturą wskazuje E. Göknar. Twierdzi on, że Pamuk otwarcie nie przyznawał się do dziedzictwa literatury tureckiej, kładąc nacisk na swój związek z literaturą europejską. Göknar pisze: „Dodatkowo odnoś się do wielowiekowej w literaturze islamskiej i bliskowschodniej tradycji sufizmu – dziedzictwa, któremu tureccy autorzy, także Pamuk, wiele zawdzięczają. Sufizm toleruje paradoksy, które pozwalają na dekonstrukcję dualistycznych przeciwieństw podtrzymujących republikańską nowoczesność. W XX-wiecznej literaturze tureckiej trop <<świeckiego sufizmu>> pojawia się nawet w republikańskim modernizmie literackim. Sufizm zapewnia alternatywną narrację w stosunku do dialektycznej logiki modernizacji, z czego oryginalnie korzysta Pamuk przy konstruowaniu swoich powieści”³². Jeżeli dobrze rozumieć słowa badacza przywoływany przykładowo powyżej rozdział pt: „Nie jesteśmy głupi! Jesteśmy tylko biedni!” modelowo wpisuje się ideę paradoksów i rozbijania dualistycznych przeciwieństw każdej idei i poglądu.

Zakończenie

Reasumując rozważania na temat wyjątkowej pozycji książki Pamuka we współczesnej literaturze, warto zauważyć, że jej świat przedstawiony jest na tyle sugestywny, że zaczął żyć własnym życiem. Postaci istnieją w świadomości czytelników, Kars realny zyskał rangę symbolu, na tyle istotną, że jest odwiedzany przez turystów literackich. Książka zaś diagnozuje międzynarodową rzeczywistość, przybliża świat islamistów, mierzy się z kompleksami ludzi Wschodu. Przewroty polityczne, które przynoszą wątpliwy postęp pokazane są jako operetkowa farsa³³. Farsa, jak pisze recenzent „Der Tagesspiegel”, „w któ-

³⁰ A. Kaczorowski, *Turecki Turgieniew*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 237, s. 14.

³¹ Fragment recenzji na okładce polskiego wydania „Śniegu”.

³² E. Göknar..., dz. cyt., s. 147.

³³ Ten sam wniosek przyświeca Kapuścińskiemu w „Szachinszachu”, gdy opisuje rewolucję w Iranie, o czym doskonale pisze H. Zaworska w artykule zamieszczonym do wydania „Szachinszacha” w kolekcji GW.

rej człowiek nigdy nie stoi po właściwej stronie, rozdarty między śmiechem a płaczem”³⁴.

Becoming familiar with the masterpiece. A sketch on Orhan Pamuk's <i>Snow</i>	
Streszczenie	Abstract
<i>Śnieg</i> Orhana Pamuka, jako jedna z najważniejszych powieści współczesnych, nie został w polskim piśmiennictwie dostatecznie przedstawiony. Artykuł diagnozuje przesłanki arcydzieła: obsesyjną wizyjność rzeczywistego miasta Kars, znakomicie zbudowane postaci oraz moralną niejednoznaczność fundamentalistów islamskich i przedstawicieli laickiej Turcji przedstawioną w duchu Dostojewskiego. Współczesna polityczna historia świata rozgrywa się w Karsie jako burleska. Pamuk wnika w postawy islamistów, bezrobotnych ludzi Wschodu, pełnych kompleksów i nienawiści w stosunku do bogatego Zachodu. Intelktualista poeta Ka staje się łącznikiem pomiędzy Europą i Turcją, jednak przegrywa swoje życie we wszystkich wymiarach. Artykuł przywołuje współczesne socjologiczne konteksty. O karierze książki świadczy turystyka literacka do Karsu.	Orhan Pamuk's <i>Snow</i> have not yet received sufficient attention in the Polish writing. This article shows a main scope of the masterpiece – obsessive image of a little town of Kars, perfectly composed characters, moral ambiguity of the Turkish fundamentalists as well as of the laic part of the Turkish society often resembling characters from Dostojewski. The world's political history taking place in Kars is shown as a farce. Pamuk analyses Islamic attitude of the poor East towards the rich West. The poet Ka is taking the role of a link between Turkey and Europe but he fails in all his attempts. The article refers to contemporary sociological contexts. Literary tourism to Kars is a sign of the novel popularity.
Słowa kluczowe	Key words
Pamuk, Kars, islam, Europa, burleska, wizyjność.	Pamuk, Kars, Islam, Europe, farce, fantasy.

³⁴ Fragment recenzji „Der Tagesspiegel” na okładce polskiego wydania „Śniegu”.

Bibliografia

- Atwood M., *Umrzeć za chusty*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 229.
- Cieślak J., *Zabijanie jest bluźnierstwem*, „Rzeczpospolita” (W3) 2006, nr 275.
- Göknar E., *Literacka nowoczesność Orhana Pamuka*, „Znak” 2011, nr 2.
- Haszczyński J., *Pamuk na stos, Korespondencja z Karsu*, „Rzeczpospolita” (W3), 2007, nr 175.
- Juszczak E., *Postmodernizm i neoklasycyzm na peryferiach kulturowych; z problemów dziedzictwa kulturowego*, „Symbolae Europaeae” 2012, nr 5.
- Kaczorowski A., *Turecki Turgieniew*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 237.
- Kaczorowski A., *Turecki Turgieniew*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 237.
- Pamuk O., *Ludzkość to zwierzęta literackie*, wywiad, rozmawia J. Sobolewska, P. Stasiak, „Polityka” 2012, nr 36.
- Pamuk O., *Po prostu mam talent*, wywiad przeprowadziła R. Montero, „Forum” (F) 2006, nr 42.
- Pamuk O., *Walizka mojego ojca*, „Przegląd Polityczny” 2008, nr 89.
- Pawłowski R., *Nobel dla Pamuka*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 240. Masłoń K., *Nobel za odwagę mówienia prawdy o Turcji*, „Rzeczpospolita” (W3) 2006, nr 240.
- Pawłowski R., *Nobel dla...*, dz. cyt.; J. Szczerba, *Nobel dla Orhana Pamuka*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 240.
- Słownik terminów literackich*, J. Sławiński (red.), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Szostkiewicz A., *Krew zatruta nienawiścią. Czy słynny pisarz Orhan Pamuk zostanie skazany za oczernianie własnego narodu?* „Polityka” 2005, nr 48.
- Taluy-Yuce N., Aysen Kaim A., *Przeczytałem raz pewną książkę i odmieniło to całe moje życie*, „Odra” 2008, nr 6.
- Ulman A., *Transakcja z Amnezją. Komedia wirtualna*, „Dialog” 2000, nr 1.
- Wojciechowski P., *Tak blisko nas, tak daleko*, „Więź” 2007, nr 7.